Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X Wilno, dnia 10 czerwca 1936 r. Nr. 11

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

UNIWERSYTECKIE WYKŁADY DLA DUCHOWIEŃSTWA.

Rektorat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Rektorat Wyższego Seminarjum Duchownego w Lublinie urządzają po raz drugi uniwersyteckie wykłady dla Duchowieństwa w dniach od 1 do 3 lipca 1936 r.

Tematem wykładów będzie **zagadnienie cywilizacji.**

W dniu 1 lipca wygłoszą wykłady: X. Prof. J. Pastuszka z Lublina — *Chrześcijaństwo a kultura,* X. Rektor J. Kruszyński z Lublina — *Pierwotne chrześcijaństwo wobec cywilizacji żydowskiej,* X. Prof. S. Szydelski ze Lwowa — *Pierwotne chrześcijaństwo wobec cywilizacji greckiej i rzymskiej.*

W dniu 2 lipca wygłoszą wykłady: Prof. T. Koneczny z Krakowa — *Różne typy cywilizacji oraz Parcie Orientu ku Zachodowi,* Prof. S. Stroński z Lublina — *Cywilizacja łacińska,* Prof. B. Jasinowski z Wilna — *Cywilizacja wschodnio-chrześcijańska,* Prof. A. Kossowski z Lublina — *Cywilizacja protestancka,* Prof. L. Białkowski z Lublina — *Cywilizacja bolszewicka.*

W dniu 3 lipca wygłoszą wykłady: X. Redaktor J. Piwowarczyk — *Kultura wiejska,* Prof. L. Halban ze Lwowa — *Narodowy socjalizm jako przejaw organizacyjny,* Prof. S. Kutrzeba z Krakowa — *Cywilizacja polska jako typ historyczny,* Dr. K. M. Morawski — *Wpływ Kościoła na cywilizację polską.*

Wykłady odbywać się będą w gmachu K. U. L. Karta wpisowa wynosi 5 zł., mieszkanie, obiad i kolacja — 5 zł. dziennie. Zgłoszenia na mieszkanie i utrzymanie względnie na jedno lub drugie, należy zgłaszać do dnia 25-go czerwca r. b.

We wszystkich sprawach związanych z Wykładami należy zwracać się pod adresem: Lublin, Uuniwersytet.

Rok X Wilno, dnia 10 czerwca 1936 r. Nr. 11

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Sacra Congregatio Concilii.

DECRETUM

De piis fidelium peregrinationibus ad celebriora Sanctuaria moderandis.

Inter publicas communesque pietatis christianae in catholica Ecclesia significationes, inde a remotissimis temporibus peculiarem locum sibi iure vindicant piae ad celebriora Sanctuaria, Deo, beatae Mariae Virgini vel Sanctis dicata, peregrinationes, ut quae ad poenitentiam agendam, ad fidem profitendam eandemque firmandam, ad gratiarum actionem pro acceptis divinitus beneficiis reddendam plurimum conferant.

Nil mirum proinde si, auctis hac nostra aetate itinerum facilitate atque commodis, et ipsae piae peregrinationes evaserint frequentiores opera praesertim et sollertia plurium coetuum, qui fere omnibus in Nationibus ad eas promovendas et moderandas constituti sunt.

Nec quempiam latet quas memoravimus itinerum facilitatem et commoditates illud insimul effecisse, ut etiam itinera multiplicarentur, quae alium in finem, recreandi scilicet animos, vel visendi urbes, vel studia et artes colendi, aliaque id genus unice vel praecipue susciperentur.

Quae quidem rerum temporumque conditio ipsis piis ad Sanctuaria peregrinationibus nonnulla profecto incommoda parere potest, nisi vis moderatrix ecclesiasticae Auctoritatis, ad quam

religionis ac pietatis christianae actus moderari unice spectat, opportunam, et, quantum res fert, communem ubique inducat disciplinam.

Quapropter haec S. Congregatio Concilii, probante Ssmo D. N. Pio Pp. XI, locorum Ordinariis mandat ut in memoratis piis peregrinationibus parandis et peragendis serventur normae quae sequuntur:

1. Hae piae peregrinationes characterem vere religiosum semper praeseferant, habeantur et peragantur uti actus ad pietatem christianam pertinentes, atque ab itineribus ob merum solatii finem susceptis probe distinguantur. Quidquid igitur praefato huic fini pio ac religioso minus congruit, omnino arceatur, eaque omnia vitentur, quibus coniici possit has peregrinationes, religionis quidem specie, re autem vera solatii vel oblectamenti causa praecipue fuisse susceptas.

2. Ius pias peregrinationes promovendi, easque moderandi ad legitimam Auctoritatem ecclesiasticam unice spectat. Nulli igitur coetus, ne iis quidem exceptis, qui ab Institutis religiosis vel ab eorum sodalibus excitentur, constitui possunt, qui non sint ab eadem Auctoritate vel promoti, vel saltem approbati; omnesque ea ratione, eoque ordine ac tempore agant quae sint statuta, praesertim si plures coetus eundem finem prosequantur.

3. Eiusdem Auctoritatis ecclesiasticae cura erit ut quaevis pia peregrinatio paretur et ducatur sub moderatione delectorum virorum; nec desit unquam vir ecclesiasticus qui munere fungatur moderatoris spiritualis.

4. In pretiis statuendis, ab his moderatoribus ea ratio servetur ut piae peregrinationes fidelibus quoque tenuioris condicionis patere possint. Nihil igitur ultra a piis peregrinantibus petatur, quam rei exigat prudens administratio, cuiuscumque lucri specie omnino remota.

5. Qui de clero sive saeculari sive religioso sunt in iis quae spectant harum peregrinationum apparatum technicum qui dicitur, ne se immisceant, cum ea dignitatem ecclesiasticam minus deceant. Committendum igitur erit hoc munus viris laicis, probis et peritis, a quibus id omnino exigatur ut, advigilante Auctoritate ecclesiastica, in iisdem instruendis nihil sit quod earum fini religioso dissentiat, quin imo omnia pietati christianae congruant, eandemque foveant.

Datum Romae, die 11 februarii anno 1936.

I. Bruno, Secretarius. L. † S **I. Card. Serafini,** Praefectus.

De matrimoniis in ecclesia acatholica celebratis.

NUNTIATURA APOSTOLICA POLONIAE
Nr. 10.105,
Acc. 12. III. 25.
† S. ep.

Varsavia, 11 Marzo 1925.

Eccelenza Reverendissima.

Tempo fa Ella mi consegnava in un colloquio tenuto con me in Nunziatura due casi matrimoniali, ch'Ella proponeva alla **Sacra Congregazione dei Sacramenti** per una opportuna ed autorevole soluzione.

I due casi erano redatti nel modo seguente:

„Casus frequentes occurrunt, ubi catholicus vel catholica ecclesiam schismaticam adeunt benedictionem a ministro schismatico poscentes matrimonium mixtum inituri contra praeceptum Ecclesiae can. 1099, § 1, n. 2 C. I. C.

Matrimonia talia nulla sunt. At aliquando in casibus eiusmodi circumstantiae suffecisse videntur, ut nuptiae sine ullo ministro ecclesiastico celebrari possent secundum can. 1098 C. I. C. Subinde autem difficilius est etiam definire, utrum simplex neglegentia praecepti, an difficilis aditus ad ministrum catholicum sponsos ad nuptias in ecclesia schismatica celebrandas impulerit.

Quapropter quaeritur:

1 — Num matrimonia in ecclesia acatholica benedicta invalida censenda sint etiam in casibus, ubi praesentia sacerdotis catholici ad validitatem matrimonii non requiritur (Can. 1098).

2 — Num in ferenda sententia de valore aut nullitate matrimonii, in ecclesia schismatica benedicti, attendendum sit necne ad summam rationum propter quas sponsi ministrum acatholicum adierunt benedictionem nuptialem impetraturi".

I due quesiti furono con tutta sollecitudine trasmessi a Roma ed oggi ne ricevo la risposta, che mi faccio premura di comunicar Le per sua intelligenza e norma.

Ossequiando La con distinta stima mi professo di Vostra Eccellenza Reverendissima

devotissimo per servir La (—) † *L. Lauri.*

Arcivescovo di Efeso — Nunzio Apost.

A sua Eccellenza Reverendissima
Minsignor Sigismundo Łoziński
Vescovo de Mińsk, NOWOGRÓDEK.

RESPONSA

Sacra Congregatio ita respondendum censuit:

Ad 1-um Negative; videlicet si omnes conditiones extiterint, qua a Can. 1098 requiruntur pro validitate matrimoniorum coram solis testibus, circumstantia qua huiusmodi matrimonia fuerunt benedicta in ecclesia acatholica non validitati, sed liceitati obstat.

Ad 2-um Provisum in primo et ad mentem. Mens est: In casu exposito, ne contrahentes communicent cum acatholicis, quod a Can. 1258 prohibitum est, Ordinarius eos hortetur ut celebrato matrimonio coram solis testibus, curent una simul cum testibus (Can. 1103, § 3) ut initum coniugium in praescriptis libris quam primum adnotetur et benedictionem solemnem a sacerdote catholico recipiant.

Romae, die II Martii MCMXXV.

Z oryginałem zgodne:

Pińsk, dn. 13 sierpnia 1928 r. *Kan. Ks. Micewicz*
Oficjał Sądu Biskupiego diecezji pińskiej.

Ks. Tomaszewski
Notarjusz

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie egzaminów przedślubnych.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dn. 22. V. 1936. Nr. S/1155.

Często przy procesach małżeńskich, zwłaszcza z tytułu przymusu i bojaźni, wychodzi na jaw, że strony nie były odpowiednio przesłuchane przez proboszcza przy zapisywaniu protokółu przedślubnego, ani też należycie pouczone o świętości, jedności i nierozerwalności małżeństwa chrześcijańskiego. Wskutek tego zachodzą wypadki przemilczania, zwłaszcza przez młodsze dziewczęta, występnego wywierania na nie wpływu przez rodziców, opiekunów lub inne osoby, w celu skłonienia do narzuconego małżeństwa, powodującego nieważne według prawa kościelnego zawarcie związku małżeńskiego, lub jeszcze bardziej występne otaczanie przez

same strony kontrahujące zgody małżeńskiej warunkami, mogącemi wpłynąć na jej nieważność lub conajmniej narazić świętość Sakramentu na profanację.

Dla zapobieżenia przeto wszelkim nadużyciom przy zawieraniu związków małżeńskich, niniejszem zarządza się:

1-o. by egzamin przedślubny przeprowadzali WKsięża Proboszczowie sami osobiście lub ich XX. Wikarjusze, nie zlecając tego pod żadnym pozorem organistom lub innym osobom świeckim;

2-o. by wyraźnie, a nawet na osobności, jak tego wymaga kan. 1020 §§ 1 i 2 Kod. P. Kan., oraz przepisy Synodu Archid. Wil. z r. 1931 (Stat. 424 § 1 i Instrukcja na str. 255), stawiane były pytania o przeszkodach do zawarcia małżeństwa ważnego;

3-o. by z naciskiem zapytywano, czy strony, zwłaszcza żeńska, nie są zmuszane do wyrażenia zgody na zamierzone małżeństwo;

4-o. by strony zostały należycie pouczone o świętości, jedności i nierozerwalności Sakramentu Małżeństwa, jak również o celu i istocie jego;

5-o. by strony stwierdziły pozytywnie, a nawet podpisami, że chcą zawrzeć takie małżeństwo, jak rozumie Kościół katolicki, czyli związek sakramentalny i nierozerwalny, służący celom przewidzianym przez odwieczne prawo Boże, i że żadnemi warunkami przeciwko prawu kościelnemu nie udaremniają swego związku.

Powyższe zarządzenie obowiązuje od dnia ogłoszenia w „Wiadomościach Archidiecezjalnych".

† **R. Jałbrzykowski**
Arcybiskup-Metropolita Wileński.

Oficjał Sądu *Ks. Chalecki.*

Notarjusz *Ks. St. Czyżewski.*

W sprawie rekolekcyj kapłańskich.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 8. VI. 1936 r. Nr. 41/L.

Kurja podaje do wiadomości, że rekolekcje dla PPWW. Duchowieństwa w roku bieżącym odbędą się w dwóch serjach w Seminarjum Archidiecezjalnem.

I serja. Rozpoczęcie rekolekcyj 6-go lipca r. b. wieczorem. Rekolekcje trwać będą 7, 8 i 9 lipca.

II serja. Rozpoczęcie — 13 lipca r. b. wieczorem. Rekolekcje trwać będą 14, 15 i 16 lipca.

Zgłoszenia na rekolekcje należy przesłać do Księdza Prokuratora Seminarjum Archidiecezjalnego.

Zgłoszenia na pierwszą serję rekolecyj należy przesłać do dnia 1 lipca r. b., zgłoszenia na drugą serję rekolekcyj należy przesłać do dnia 6 lipca r. b.

Ponadto można odprawić rekolekcje w domu rekolekcyjnym w Kalwarji.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 8. VI. 1936 r. Nr. S/1294.

Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego Wileńskiego będą trwały od 22 czerwca do 1 września 1936 roku. Kancelarja czynna do dn. 27 b. m.

Notarjusz Sądu *Ks. St. Czyżewski.*

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Okólnik z dnia 26 listopada 1935 roku o utracie obywatelstwa Polskiego.

(Dz. U. M. S. W. 30. XI. 1935 r. Nr. 37).

Do PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

Niejednokrotnie już stwierdziłem, że powiatowe władze administracji ogólnej, mylnie interpretują przepisy ustawy z dnia 20. I. 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 44), stojąc na stanowisku, że sam fakt zawarcia związku małżeńskiego przez obywatelkę polską z cudzoziemcem powoduje dla niej utratę obywatelstwa polskiego. Zapatrywanie to, oparte jest prawdopodobnie na treści art. 10 wspomnianej ustawy, gdzie mowa jest o obywatelkach polskich, które przez zamążpójście utraciły obywatelstwo polskie.

W związku z powyższem zauważam, co następuje:

Wspomniany art. 10 normuje wyłącznie kwestję odzyskania obywatelstwa polskiego na wypadek jego utraty przez zamążpójście za cudzoziemca, nie zawiera jednak żadnych norm, dotyczących utraty obywatelstwa polskiego.

Zagadnienie to natomiast uregulowane zostało w art. 11 ustawy, który taksatywnie wylicza wypadki, powodujące utratę obywatelstwa.

Według tego artykułu więc traci obywatelka polska swoje obywatelstwo, jeżeli przez poślubienie cudzoziemca zgodnie z przepisami, obowiązującemi w państwie przynależności poślubionego małżonka, nabywa tego, t. jest obcą przynależność państwową.

Powodem utraty obywatelstwa polskiego jest zatem w tym przypadku nabycie obcego obywatelstwa, nie zaś fakt zawarcia związku małżeńskiego.

Z tego wynika, że utrata polskiego obywatelstwa nie następuje w tych wypadkach, w których obywatelka polska przez zawarcie związku małżeńskiego z cudzoziemcem nie nabywa obcego obywatelstwa.

Ma to miejsce między innemi również w przypadkach poślubienia cudzoziemca, nieposiadającego żadnej przynależności państwowej, lub osoby pozbawionej obywatelstwa polskiego, która nie nabyła innego obywalelstwa.

Dla orjentacji oznajmiam, że ustawodawstwo wszystkich państw europejskich — oprócz Rosji Sowieckiej — przewiduje nabycie obywatelstwa danego państwa przez cudzoziemkę wskutek zawarcia związków małżeńskich z obywatelem tego kraju.

Według ustawodawstwa Rosji Sowieckiej, cudzoziemka może nabyć obywatelstwo sowieckie swego męża przez złożenie odpowiedniej w tej mierze deklaracji.

Z państw europejskich interesować może głównie ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w dziedzinie obywatelstwa. Według ustawodawstwa tego cudzoziemka, poślubiająca obywatela tego państwa, nie nabywa obywatelstwa swego męża; może jednak uzyskać to obywatelstwo w sposób uproszczony, jeżeli zamieszkuje na terytorjum Stanów Zjednoczonych.

Okólnik Nr. 126 z dnia 8. VI. 1929 r. (Nr. AC. 7929) Nr. 37 z dnia 18. III. 1931 r. (L. AC. 4934/3) i Nr. 7 z dnia 13. I. 1932 r. (L. AC. 4934/8) tracą moc obowiązującą.

(—) Wł. Raczkiewicz, Minister.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

MIŁOSIERDZIE BOŻE.

C. d.

Dla usunięcia trudności w pogodzeniu niezmierzonego miłosierdzia Bożego z karą wieczną potępieńców i aniołów upadłych posłuchajmy Doktora Anielskiego, który, przypuszczając możliwość skrócenia kar wiecznych potępieńców, następnie to przypuszczenie obala. Ze słów Księgi Mądrości: *Ty masz litość nad wszystkiem, gdyż wszystko możesz* [1]), możnaby, powiada, wnioskować, że się skończy kiedyś nawet kara szatanów, gdyż w słowie *wszystko* mieszczą się i duchy ciemności. Takie jednak twierdzenie byłoby sprzeczne z pojęciem kary wiecznej, o której Zbawiciel mówi wyraźnie: *Idźcie ode mnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego* [2]). Nadto Bóg lituje się wprawdzie zawsze i nad wszystkiem, ale miłosierdzie Boże reguluje się Jego mądrością i nie dosięga tych, którzy, będąc utwierdzeni w swej przewrotności i złości, uczynili sami siebie niegodnymi miłosierdzia Bożego, jak np. szatani i potępieńcy. Mimo to można powiedzieć, że pod pewnym względem i oni są przedmiotem miłosierdzia Bożego, o ile mianowicie kara ich co do intensyw-

[1]) Mądr. 11, 24.
[2]) Mat. 25, 41.

ności nie jest tak wielka, jaką musiałaby być stosownie do przewinienia. Wreszcie wyraz *wszystko* ma raczej znaczenie rodzajowe i odnosi się do zbawienia rodzaju aniołów i ludzi nie zaś do poszczególnych jednostek—jak i wyrażenie: *zbawił żydów i pogan,* ma na względzie naród cały nie zaś poszczególnych ludzi w tym narodzie. Stąd wynika, że potępienie całego rodzaju ludzkiego lub wszystkich aniołów byłoby przeciwne miłosierdziu i sprawiedliwości Bożej, ale nie sprzeciwia się temu potępienie pewnych aniołów i ludzi, którzy dobrowolnie stali się niegodnymi miłosierdzia [1]).

Św. Augustyn, komentując słowa Ps. 105: *Bo na wieki miłosierdzie Jego,* widzi w duchu nieskończony szereg wieków, w którym nigdy nie zabraknie istot nędznych, potrzebujących miłosierdzia Bożego. Święci w niebie będą wychwalali miłosierdzie Boże, którego doznali na sobie w życiu przeszłem i doznawać będą na wieki w chwale Królestwa Bożego. Potępionym zaś razem z aniołami upadłymi również nie zabraknie miłosierdzia Bożego, które wprawdzie nie uwolni ich od kary wiecznej, lecz pod pewnym względem złagodzi cierpienia, na które słusznie zasłużyli, i w taki sposób miłosierdzie Boże przetrwa na wieki dla wszystkich [2]). Komentując zaś słowa Ps. 100: *Miłosierdzie i sąd będę śpiewał Tobie, Panie,* Doktor z Hippony zaznacza, że Bóg w dobroci miłosierdzia nie zatraca surowości swego sądu, jak i w sprawiedliwem sądzeniu nie pomija dobroci swego miłosierdzia. Słusznie Psalmista miłosierdzie stawia przed sądem, gdyż co do czasu miłosierdzie poprzedza sąd: teraz bowiem mamy czas miłosierdzia, wymierzenie zaś sprawiedliwości na sądzie nastąpi w życiu przyszłem. Gdyby Bóg nasamprzód nie oszczędzał nas w swem miłosierdziu, nie miałby kogo przez sąd w życiu przyszłem wynagradzać. Jest więc czas miłosierdzia, gdy cierpliwość Boża doprowadza grzeszników do pokuty, która ma być praktycznym wnioskiem z tego rozważania [3]).

Pokuta ma trojakie znaczenie: jako cnota moralna, jako sakrament i jako jeden z warunków sakramentu pokuty. W każdem znaczeniu istotnym składnikiem pokuty jest żal za grzechy, który jest uczuciem mieszanem składającem się ze smutku i nadziei. Dlatego św. Augustyn, rozprawiając obszernie o miłosierdziu Bożem

---

[1]) S. T. S., q. 99, a. 2 o.

[2]) S. Augustinus, *Enarratio in Ps. CV.* Migne, P. L., XXXVII, 1406.

[3]) S. Augustinus, *Enarratio in Ps. C, 1.* Migne, P. L., XXVII, 1289.

w wielu miejscach, pragnie przedewszystkiem pobudzić grzeszników do pokuty, opartej na ufności w to miłosierdzie. Ponieważ, powiada, mamy teraz czas miłosierdzia, nie oszukujmy siebie, utwierdzając się w złem pod pozorem, że Bóg zawsze przebaczy. Jeżeli chcemy opiewać niezmierzone miłosierdzie Boże, winniśmy również zrozumieć i Jego sprawiedliwość w sądzeniu. Dlatego teraz jest miłosierny, byśmy się poprawili i przez pokutę wyjednali sobie sąd miłosiernie sprawiedliwy. Opiewając tedy miłosierdzie Boże, pamiętajmy o sądzie Jego w życiu przyszłem i korzystajmy z miłosiernie udzielonego nam czasu w tem życiu na pokutę za grzechy [1]).

Ponieważ w pokucie, a szczególnie w sakramencie pokuty objawia się nam największe miłosierdzie Boże, gdyż dokonywa się w niem ustawiczne zmiłowanie nad nędzą naszą i nieprzerwanie urzeczywistnia się odkupienie, które — jak się rzekło — jest wyrazem największego miłosierdzia Bożego i Jego najwyższej potęgi, — przeto słuszną, sprawiedliwą, godną i prawdziwie zbawienną będzie rzeczą czcić miłosierdzie Boże przedewszystkiem w sakramencie pokuty, nawołując i zapraszając doń najzatwardzialszych grzeszników, ułatwiając wiernym częste zeń korzystanie oraz obmywają siebie samych w tej łaźni odrodzenia— *lavacrum regenerationis*. Oprócz sakramentu pokuty ustawiczne ćwiczenie się w cnocie pokuty będzie również czcią należną miłosierdziu Bożemu.

Pierwsze narodziny do życia nadprzyrodzonego, miłosiernie udzielonego nam przez Chrystusa, dokonywa się w sakramencie chrztu św., w którym również winniśmy objawiać cześć, należną miłosierdziu Bożemu przez jak najpobożniejsze jego administrowanie, gruntowne o niem nauczanie i wspieranie związków misyjnych, pracujących czynnie lub biernie nad przygotowaniem do chrztu niewiernych. Współczesna działalność misyjna, która tak się uwydatniła w Kościele za rządów Piusa XI, jest szczególniejszym objawem miłosierdzia Bożego dla ludów i narodów dotychczas pod tym względem nieco upośledzonych.

Szczególniejszy objaw miłosierdzia Bożego, okazany w czasach ostatnich dla grzesznej ludzkości, domaga się nadto szczególniejszej czci tego przymiotu Bożego, — przypomnienia o nim całej ludzkości przez osobne święto w któremby kaznodzieje głosili światu nauki o miłosierdziu Bożem, zachęcając do bezgra-

---

[1]) S. Augustinus, *Enarratio in Ps. C, 3* Migne, P. L., XXXVII. 1284.

nicznej w to miłosierdzie ufności, pobudzając przedewszystkiem grzeszników do korzystania z czasu miłosierdzia, zanim nie nastąpi czas wymierzenia sprawiedliwości. (C. d. n.)

X. M. Sopoćko.

W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA XX. INWALIDÓW.

Jak wielkiej doniosłości jest paląca wprost potrzeba zabezpieczenia XX. inwalidów, dowodem tego jest, że za pojedyńczemi głosami na łamach „Dwutygodnika", sprawa ta poruszana jest przy każdej nieomal okazji, jak na zjazdach dekanalnych, tak i sąsiedzkich i nietylko przez kapłanów starszych, „kandydatów do odejścia", ile przeważnie przez średniowiecznych i młodych, poważnie zastanawiających się nad swoją przyszłością, gdyż z pośród tych ostatnich przeważnie rekrutuje się dzisiaj najwięcej kandydatów do klinik i przymusowego bezrobocia.

Dotychczas zostały wysunięte w „Dwutygodniku" dwa projekty: pierwszy, — Przytułek — sanatorjum.

Zupełnie słusznie zaznaczył Sz. Korespondent w Nr. 5 „Wiad. Archid.", że projekt dźwignięcia sanatorjum jest tylko do pomyślenia, lecz nigdy do zrealizowania. Popieram Go całkowicie. Przedewszystkiem, nabycie stosownej posesji, urządzenie i dostosowanie do poziomu sanatorjum — kliniki, utrzymanie tejże, opłaty lekarzy i służby i t. d. pociągnie sumy wprost kolosalne! A skąd je czerpać? Zubożałe, często zadłużone i niewypłacalne duchowieństwo na taki luksus nie zdobędzie się, nieliczni zaś (czytać: przy gotóweczce „na czarny dzień") dadzą sobie jakoś radę i należeć do stowarzyszenia nie będą, chyba — pod przymusem, co byłoby wskazane... Lecz bądźmy chwilowo optymistami. Składki, przypuśćmy, wpływają akuratnie do banku — i rok, i drugi, i dalej — i zebrała się już suma poważna, lecz daleko jeszcze nie wystarczająca do zrealizowania zamierzonego celu; wtem, nagle, powstały komplikacje polityczne na świecie, o co teraz nie trudno, które tak się ułożyły, że spowodowały wszędzie dewaluację monety obiegowej i w orbitę swoją wciągnęły i inny z takim trudem uzbierany kapitał. O ile są wśród nas tacy optymiści, powinni zarzucić całkowicie powyższy projekt i głośno wszystkim zawołać: „projekt ten porzućmy!"

Drugi projekt, wysunięty dwukrotnie w „Wiadomościach" jeszcze w r. 1928 i powtórzony przez Czcig. X. H. H-cza w Nr. 5 r. b., są to altarje. Całkiem się z Nim solidaryzuję. Dobre są altarje

z dotacją na kurację i utrzymanie, oraz ogrodem warzywnym w parafjach więcej zamożnych. Znana jest parafja na Żmudzi (Płungiany), gdzie są aż trzy altarje i — nigdy wakujące. Wzniesienie z zabudowaniami (obora, stodółka na karm) takich altaryj w archidiecezji, plus dotacja, będzie to tańsze, aniżeli kosztowne i ryzykowne sanatorjum, gdzieś, hen, w obcej stronie. Taki inwalida — altarzysta, młody lub stary, częstokroć dopomoże x. proboszczowi w spowiadaniu parafjan, a nawet i spełnianiu innych funkcyj duszpasterskich.

Trzeci projekt — ze składek uzbieranych wypłacenie każdemu inwalidzie (bez uprzewilejowania osób!) jednokrotnej rocznej dotacji. Każdy z inwalidów urządzi się według swego upodobania przyzwoiciej lub skromniej, a już po otrzymaniu dotacji nie będzie mógł rościć nowych pretensyj. Nad niepoczytalnymi we wszystkich kierunkach powina być roztoczona specjalna opieka.

O ile który z powyższych lub innych w przyszłości zapodanych projektów zostanie uznany $^2/_3$ głosów płatników za najwięcej praktyczny i odpowiadający celowi, projekt ów należy natychmiast wprowadzić w czyn.

Z pośród wystawionych kandydatów na skarbnika i dyrektora płatnicy $^2/_3$ głosów wybierają najbardziej praktycznych i cieszących się bezwzględnem zaufaniem kapłanów.

X. Józef Szołkowski.

TOWARZYSTWO WIEDZY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

(Adres — Lublin, Uniwersytet) ogłasza prenumeratę na tanią i dobrą książkę p. t. Bibljoteka Książki Chrześcijańskiej.

Celem wydawnictwa jest to, aby duchowieństwo i inteligencja katolicka mogła tanio nabyć dobre dzieła z różnych dziedzin wiedzy.

Dlatego prenumerata za dziesięć książek rocznie, każda objętości od 160 do 200 stronic druku większego formatu wynosi rocznie tylko 20 zł., czyli książka w prenumeracie kosztuje tylko dwa złote.

W roku bieżącym Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej roześle dziesięć książek.

Pierwszy zeszyt ukazał się w marcu. Jest to dzieło wybitnego uczonego profosora K. U. L. Henryka Życzyńskiego p. t. *Adam Mickiewicz — Młodość* (str. 168).

W kwietniu rozsyła się zbiorową pracę księży profesorów o *Kościele*. Są to referaty, wygłoszone w r. 1935 na Uniwersyteckich Wykładach dla Duchowieństwa w K. U. L.

W maju wydano pracę ks. Fr. Świątka p. t. *Z dziejów polskiego żywotopisarstwa świętych* — pierwsze tego rodzaju dzieło w literaturze polskiej znanego pisarza z zakresu hagjografji.

W następnych miesiącach ukaże się przekład *Psalmów* z komentarzami wybitnego biblisty profesora i b. rektora K. U. L. *X. Prałata J. Kruszyńskiego,* drugi tom, stanowiący w sobie całość, *Filozofji współczesnej ks. J. Pastuszki,* profesora K. U. L., który zdobył sobie dobre imię w filozofji; *Etykę ks. Rubczyńskiego,* profesora Uniw. Jagiellońskiego, autora wielu pierwszorzędnych dzieł filozoficznych.

Prenumeratę roczną lub półroczną należy przesłać pod adresem Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej pocztą lub P. K. O. konto T-wa № 64.820 z zaznaczeniem, że to prenumerata.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI DZIEŁA M. B. POWOŁAŃ W WILNIE
za czas od dnia 1 lipca 1934 r. do dnia 30 czerwca 1835 r.

Rok szkolny 1934/35, czwarty istnienia Dzieła, należał jeszcze do okresu organizacyjnego. Dbano w nim nie tyle o rozwój zewnętrzny, ile o lepszą organizację wewnętrzną samego Dzieła i prowadzonego przez nie Instytutu.

Do Zarządu Dzieła należeli: prezes p. Antoni Sawicki, wiceprezesi Rektor Seminarjum Duchownego Ks. Prałat Jan Uszyłło i Ks. Prof. Dr. Jan Ellert, sekretarz p. Tadeusz Birecki i skarbnik p. Antoni Zgierski.

Zarząd zbierał się w miarę potrzeby w mieszkaniu Dyrektora Dzieła Ks. Prałata Leona Żebrowskiego. Przedmiotem obrad Zarządu były sprawy administracyjne oraz zebrań ogólnych i nabożeństw. Wskutek nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległ prezes Zarządu p. Antoni Sawicki, zebrania Zarządu uległy przerwie, w ważniejszych zaś sprawach członkowie Zarządu porozumiewali się prywatnie ze sobą. Do ważniejszych czynności należy zaliczyć:

1. Zmianę siedziby Zarządu Dzieła, przeprowadzenie jej na ul. Zarzeczną Nr. 30 zdala od rozgwaru miasta głównie dla zapewnienia spokoju w nauce swym wychowankom.

2. Zwinięcie i przekazanie Centrali Polskiej Macierzy Szkolnej Koła Bibljot. „Dobra Książka“, którego prowadzenie było kosztowne i zabierało sporo czasu.

3. Zaprzestanie organizacji Instytutu Apostolskiego, który stał się nierealnym i niecelowym, natomiast zorganizowanie Juwenatu dla aspirantów do stanu duchownego, kształcących się w różnych zakładach naukowych.

Członkowie Dzieła.

Na początku roku sprawozdawczego Dzieło liczyło 39 członków czynnych i 84 wspierających razem 123 członków. W roku sprawozdawczym przybyło 9 nowych członków. W tymże czasie będąca członkiem p. Barbara Puchalska wstąpiła do zakonu, a dwie osoby zmarły, przeto w dniu 1 lipca 1935 r. liczono 129 członków. Składki członkowskie w ciągu roku opłacało tylko 73 członków (63 miejscowych i 10 zamiejscowych), których jedynie można uważać za rzeczywistych.

Dla członków miejscowych urządzano nabożeństwa i zebrania w ostatnią niedzielę każdego miesiąca: nabożeństwa w kościele św. Jerzego o godz. 8.30 rano, zebrania zaś przy zauł. Bernardyńskim Nr. 8 o godz. 6 po poł. Frekwencja na zebrania wynosiła koło 20 osób z wyjątkiem zebrania w dniu 2 lutego, gdy sala była przepełniona wskutek odczytu Ks. Prof. M. Sopoćki o wrażeniach z podróży do Ziemi Świętej.

Wychowankowie.

Na początku roku Dzieło opiekowało się nadal swymi dawnymi wychowankami. Dwóch z nich kształciło się na III kursie Wil. Seminarjum Duch., trzeci był w nowicjacie u OO. Kamedułów, czwarty, który wyjechał do Francji za brata pomocnika, dzięki staraniom miejscowego Ks. Rektora przygotowywał się w małem seminarjum duch. we Francji do Collegium Russicum w Rzymie, do którego uzyskał przyjęcie. Inni wychowankowie kształcili się w Wilnie. W sierpniu 1934 roku do Instytutu Dzieła przyjęto 34 wychowanków, którzy kształcili się częściowo w gimnazjach, jednak przeważnie na kursach maturalnych. Piętnastu z nich w ciągu roku z różnych powodów opuściło zakład. Z pozostałych dziewiętnastu czterech stanęło w czerwcu do matury i trzech złożyło ją pomyślnie. Prócz pracy naukowej wychowankowie oddawali się ćwiczeniom pobożnym. Opiekę duchowną nad nimi sprawował nadal Ks. Prof. Dr. J. Ellert.

Warunki kształcenia się młodzieży stają się coraz trudniejsze. Wymagania naukowe podczas egzaminów są coraz większe i bardzo trudno starszej młodzieży złożyć maturę. Główną zaś przeszkodą w nauce jest zwykle brak środków materjalnych. Wielu więc pragnących wykształcić się na księdza lub wstąpić do zakonu mimo najlepszych chęci i największych starań nie będzie mogło to uczynić, będzie musiało pozostać w zwykłych warunkach życia świeckiego. Otóż dla Dzieła Powołań prócz organizacji pomocy materjalnej biednym aspirantom coraz wyraźniej wyłania się potrzeba zaopiekowania się młodzieżą dobrej woli, która nie wstąpi do seminarjum duch. lub do zakonu, któraby jednak pragnęła szczerze, gorąco, wyłącznie służyć Bogu. Wyłania się potrzeba stworzenia dla nich pewnych ognisk, ośrodków, wspólnot ewangelicznych, gdzieby mieszkając po kilku i tworząc jakby rodziny duchowne, mieli dla siebie oparcie, pomoc i zachętę do pracy apostolskiej w różnych dziedzinach życia ludzkiego zwłaszcza tam, gdzie nie dosięga wpływ osób duchownych.

Pomoc materjalna dla wychowanków w roku obecnym była nieco mniejsza, niż w roku poprzednim. Wydano ogółem zapomóg zł. 924,50, z których korzystało 9 alumnów Wil. Seminarjum Duchownego i 4 świeckich wychowanków. Kilku biednych aspirantów korzystało z pomocy prywatnych. Tak np. jeden, który do Dzieła pieszo przyszedł z Lublina, miał stale obiady od Pań Sodalisek.

Inni mieli w Instytucie bezpłatne mieszkanie, częściowo stołowanie i pomoce w nauce. Ponieważ Instytut Apostolski jako zakład naukowo-wychowawczy nie doszedł do skutku, przeto w końcu 1934/35 roku przekształcono go w Juwenat, mający charakter internatu.

Kasa.

Stan Kasy Dzieła za rok 1934/35 wyraził się w sumach:

	Pozostałość z dnia 30 czerwca 1934 r. . .		zł. 168,65
Wpływy:	Składki członkowskie . .	zł. 1.254,50	
	Ofiary	zł. 88,—	
	Opłaty uczni Instytutu . .	zł. 8.522.95	
	Wydawnictwa i różne . .	zł. 855,—	zł. 10.720,45
			zł. 10.889,10
Wydatki:	Zapomogi wychowankom . .	zł. 924,50	
	Instytut Apostolski — nauka i utrzymanie uczni . .	zł. 9.928,25	zł. 10.852,75
	Pozostałość na dzień 1 lipca 1935 r.		zł. 36 35

Również jak w latach ubiegłych nic nie płacono z funduszów Dzieła za lokal, światło i opał dla ogniska Dzieła ani też za czynności administracyjne i kancelaryjne.

Wydawnictwa.

Z braku środków akcja wydawnicza nie mogła się rozwinąć. W lipcu 1934 r. wydano po raz drugi dziełko: A. Magniez, *Odpowiedzi zdrowego rozumu na zarzuty przeciw religji*, w ilości 3.000 egzemplarzy. Nakład ten wkrótce wyprzedano, wobec czego w grudniu 1934 r. wydano tę broszurę po raz trzeci w ilości 5.000 egzemplarzy. Do lipca 1935 r. prawie ukończono sprzedaż i tego nakładu, wprawdzie bez zysku, lecz i bez straty, kilku zaś biednych wychowanków miało przytem pewien zarobek. W przygotowaniu są również inne książki do wydania, czekające swojej kolejki i dogodniejszych warunków zbytu.

Wnioski.

Sprawa opieki nad młodzieżą jest zawsze bardzo ważną, gdyż jaka jest młodzież, takiej możemy się spodziewać przyszłości państwa i Kościoła. Wśród wielu innych zakładów wychowawczych Dzieło M. B. Powołań, mające na celu tak piękne i szczytne zadanie ułatwienia młodzieży przygotowania się do pracy apostolskiej, może jeszcze niezbyt dobrze wywiązuje się ze swych zadań, mimo to jednak jest coraz lepsza organizacja wewnętrzna i stały choć powolny rozwój budzą ufność w dalszy rozwój i postęp, w coraz owocniejszą realizację powziętej przez Dzieło idei.

Wilno, dnia 15 października 1935 r.

T. Birecki Sekretarz

A. Sawicki Prezes Zarządu

A. Zgierski Skarbnik

Zjazd delegowanych Kat. Stow. Młodzieży męskiej w Wilnie. — Dnia 24 i 25 maja odbywały się obrady XI zjazdu delegowanych Kat. Stowarzyszenia Młodzieży męskiej archidiecezji Wileńskiej przy udziale

143 delegatów, reprezentujących 95 oddziałów Stowarzyszenia.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem przez J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę przed ołtarzem N. M. P. Ostrobramskiej. Młodzież wspólnie z akademikami odmówiła rotę ślubowania, składanego w tym samym dniu w Częstochowie. Po nabożeństwie delegaci udali się do mauzoleum na Rossie, gdzie złożyli wiązankę kwiatów.

Ze sprawozdania za rok 1935 wynika, że Stowarzyszenie liczyło w tym roku 5258 członków, zgrupowanych w 233 oddziałach. Oddziały w ciągu roku odbyły 2586 zebrań.

W dziedzinie pracy religijnej oddziały zorganizowały i odbyły 115 konferencyj rekolekcyjnych, 600 razy przystępowały do wspólnej spowiedzi i Komunji św. Kółka religijne odbyły 211 konfer. — Praca oświatowa była prowadzona przez członków współpracujących ze starszego społeczeństwa a częściowo i przez samą młodzież drogą samokształcenia. Wygłoszono w oddziałach 2548 wykładów, z czego 1433 wygłosili sami członkowie. Druhowie przeczytali w roku 1935 — 25.139 książek. W pracach przysposobienia rolniczego brało udział 2959 druhów. Pierwszy stopień p. r. ukończyło 664 druhów, drugi stopień 150. W kółkach wychowania fizycznego ćwiczyło 722 członków. Obrady zakończył jednodniowy kurs organizacyjny.

W trzecim dniu zjazdu druhowie delegowani wspólnie z druchnami, które odbywały swój zjazd w tym samym czasie, odbyli pielgrzymkę do Kalwarji pod Wilnem.

STOLICA APOSTOLSKA.

Nominacja nowego nuncjusza w Paryżu. — Na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Paryżu powołany został arcybiskup tytularny Efezu, Mgr. Valerio Valeri, dotychczasowy nuncjusz w Bukareszcie. Arcybiskup Valeri urzędował już w Paryżu jako audytor nuncjatury za czasów obecnego kardynała Cerettiego. W r. 1927 konsekrowany na arcybiskupa tytularnego Efezu mianowany został delegatem apostolskim na Palestynę, Egipt, Arabję, Erytreję i Abisynję. Stanowisko nuncjusza w Rumunji objął w r. 1933.

Inauguracja nowego pałacu św. Kongregacyj rzymskich. — Dnia 23 maja Ojciec św. odwiedził dla dokonania uroczystej inauguracji nowowzniesiony na przyznanych Stolicy św. przez traktat laterański terenach na Zatybrzu wspaniały budynek mający pomieścić św. Kongregacje Rzymskie. O g. 10,30 Papież w otoczeniu ochmistrza dworu, szambelanów oraz gubernatora Miasta Watyk. i komendanta straży pałacowej opuścił w trzech samochodach Watykan i entuzjastycznie pozdrawiany wzdłuż całej drogi przez tłumy wiernych przybył do nowego pałacu, gdzie Go witało 20 kardynałów. Po zwiedzeniu pomieszczeń przeznaczonych dla św. Kongregacyj: Konsystorza, Zakonów, Soborów, Sakramentów i Obrzędów, które otrzymały obszerne, piękne lokale, doskonale wpływające na usprawnienie prac i ułatwiające dostęp dla publiczności. Ojciec św. wygłosił przemówienie, zaznaczając, że więcej niż Jego słowa mówią kamienie. Papież cieszy się, że zarówno twórca projektu, architekt Momo, jak i budowniczy inżynier Castelli, zadośćuczynili całkowicie Jego życzeniu i wskazówkom, stwarzając rzecz piękną choć dwa tylko posiadającą luksusy: luksus przestrzeni i luksus światła. Na dowód swego uznania Ojciec św. udzielił obu inżynierom odznaczeń

wielkiego krzyża orderu św. Sylwestra. Zwracając się następnie do pracowników św. Kongregacyj, Papież mówił, że obszerność pomieszczeń, w których pracują, ma im przypominać codzień o wielkości i doniosłości ich prac. Jest to tylko powtórzeniem myśli, wypowiedzianej przez św. Karola Boromeusza. Gdy Święty ten wznosił budynek seminarjum medjolańskiego, architekt zwracał uwagę, że będzie on zbyt obszernym. Na to św. Karol odpowiedział, iż budynek musi być wielki, ponieważ winien przypominać młodzieży o wielkości jej powołania. Ojciec św. przekonany jest, że wielkość gmachu będzie dla współpracowników św. Kongregacyj nowym bodźcem do coraz większych wysiłków. W zakończeniu Papież dodał, że dążył, by nowy gmach godnie odpowiadał swemu otoczeniu a więc bazylice Santa Maria na Zatybrzu i pałacowi św. Kaliksta. Po udzieleniu błogosławieństwa apostolskiego Papież Pius XI powrócił do Watykanu.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

Unifikacja władz szkolnych z aparatem państwowym.—Lwowski „Dziennik Polski“ donosi, że w Ministerstwie W.R. i O.P. rozważana jest kwestja zmiany stosunku inspektoratów i kuratorjów do władz wojewódzkich i starościńskich. Magistratura szkolna, która jest dotychczas zupełnie zamknięta dla wpływów administracji ogólnej, stanowiąc niejako państwo w państwie, ma być w pewnym zakresie poddana kontroli wojewodów i starostów. Projekt tej unifikacji władz był już dyskutowany w okresie, gdy ministrem W.R. i O.P. był p. Wacław Jędrzejewicz.

„Jak nas informują—pisze Dziennik Polski — między Ministerstwem Oświaty a kierownictwem Związku N.P. istnieje rozdźwięk, pogłębiający się coraz bardziej.

W Ministerstwie decydujące znaczenie ma grupa „Zrębu“, tj. zwolennicy ideologji państwowej, gdy Związek Nauczycielski zdradza sympatje komunistyczne. W tych warunkach kontrola szkolnictwa przez władze polityczno - administracyjne byłaby bardzo pożądana“.

Protest organizacyj katolickich przeciwko koedukacji w szkole.— Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej we Lwowie wystosował następujące pismo do Kuratorjum okręgu lwowskiego:

Imieniem Akcji Katolickiej Archidiecezji Lwowskiej mamy zaszczyt zwrócić się do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego z uprzejmem przedstawieniem, że zamierzona reforma szkolnictwa co do zamiany niektórych szkół miejskich na koedukacyjne wywoła w społeczeństwie katolickiem bardzo ujemne wrażenie.

Aż nadto często dają się słyszeć głosy zarówno ze sfer świeckich jak i duchownych o przerażającym upadku moralności wśród młodzieży. Dlatego też uważamy, że zamierzona reforma szkolna w każdym razie nie przyczyni się do poprawy tego stanu rzeczy. Według naszej wiadomości próby już przeprowadzone dały więcej niż ujemne wyniki. Prosimy więc, aby Kuratorjum raczyło życzliwie rozważyć i uwzględnić zastrzeżenia, które społeczeństwo katolickie żywi przeciw zamierzonej koedukacji.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.